



PYTANIE TYGODNIA

Czy w czasie Euro 2012 Polacy powinni się powstrzymać od organizowania strajków i protestów?

P **ANDRZEJ RADZIKOWSKI,**

wiceprzewodniczący OPZZ

Mistrzostwa i demonstracje to zupełnie inne kategorie. Ludzie są ważniejsi, a rolą rządu było i jest rozmawiać z partnerami społecznymi dla zachowania spokoju. Spotkalimy się niedawno z przedstawicielami jednej z central związkowych w Norwegii. Tam dyskusje na temat wydłużenia wieku emerytalnego trwały dwa lata i kompromisowe rozwiązanie wypracowano w uczciwym dialogu, a kwestie sporne postarano się wyjaśnić. Dlaczego, zdaniem większości naszych polityków, musimy sztucznymi metodami zachowywać spokój?

P **BOGUSŁAW ZIĘTEK,**

przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80”

Nie powinni się ani powstrzymywać, ani mobilizować. Mistrzostwa Europy to nie jest żaden fetysz, zwłaszcza dla tych, którzy mało się interesują piłką nożną. Życie toczy się dalej, ludzie nie mają roboty albo czekają na wypłatę wynagrodzenia. Mają po prostu rozmaite proble-

my osobiste i społeczne i dopiero kiedy te najbardziej podstawowe zostaną rozwiązane, mogą się poświęcić rozrywce. Tak reaguje każdy normalny człowiek, bo najważniejsze dla niego jest to, czy ma z czego żyć, czy jego umowa o pracę daje mu jakieś gwarancje czy jest to umowa śmieciowa, a nie to, czy pan Platini przyjedzie do Polski czy nie.

P **OLAF LUBASZENKO,**

aktor, zapalony miłośnik piłki nożnej
Mistrzostwa Euro 2012 i sprawy społeczne nie mają ze sobą nic wspólnego. Ludzie mogą protestować, niech robią, co uważają za stosowne. Impreza sportowa jest zjawiskiem całkiem od tego niezależnym.

P **ANDRZEJ GOWARZEWSKI,**

autor encyklopedii piłkarskich
Odchromcie się od piłki nożnej! To zawołanie kieruję zwłaszcza do tych polityków z lewa i prawa, którzy piłce nigdy nie pomogli i niczego dobrego dla niej nie zrobili. Euro 2012 nie jest imprezą dla piłki, ale wydarzeniem dla państwa, dla kraju. Jeśli chcecie, to sobie de-

monstrujcie na ulicach, ale nie na stadionach. Generalnie jestem przeciwnikiem wszelkiego typu szmaciarstwa na stadionie. W Wielkiej Brytanii np. tego nie ma, nie ma bandziorów w kominarkach. Trzeba wykluczyć takie zachowania i wszelką politykę ze sportu. A jeśli ktoś musi, niech wychodzi na ulice i tam załatwia swoje interesy.

P **IRENEUSZ RAŚ,** *poseł (PO),*

przewodniczący sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki

Tak uważam. Dziś każdy polski patriota powinien pamiętać, że jak się zaprezentujemy na arenie międzynarodowej, tak będziemy odbierani przez wiele lat na świecie. Sądzę więc, że mistrzostwa nie powinny być zakładnikiem bieżących spraw i dyskusji prowadzonych teraz w Polsce. Nie jest to dobre działanie dla nikogo. Państwo wydało ogromne środki na zorganizowanie tej imprezy i powinno nam zależeć, aby to przyniosło dobry skutek promocyjny. Spodziewam się rozsądku ze strony wszystkich partnerów dialogu społecznego i mam nadzieję, że te wszystkie zapowiedzi były składane trochę na wyrost, aby się potargować. A tak naprawdę nie będzie w kraju większych problemów.

P **JAN LITYŃSKI,**

doradca (etatowy) prezydenta

Polacy powinni się powstrzymać od tego typu protestów w czasie mistrzostw, bo to sprawa nas wszystkich, niezależnie od tego, kto w kraju rządzi. Nawet słuszne żądania i pretensje kierowane do władzy czy kogokolwiek innego powinny być na ten czas zawieszone.

P **ZDZISŁAW ŁAZARCZYK,** *prezes*

Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej
Zdecydowanie powinniśmy się powstrzymać od takich form protestu i z szacunkiem podejść do organizowanych mistrzostw. Choćby żądania były jak najbardziej słuszne, to nie jest czas na nie. Wymuszanie, szantaż na rządzie – to nie *fair*. Nadarza się jedyna okazja, na którą się czekało, budowało się to przez tyle lat. Czyżbyśmy mieli tę szansę zmarnować? Tego się boję.

Notował Bronisław Tumiłowicz

**LOBBYŚCI
KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO**



**SACHA BARON
COHEN –
SKANDALISTA Z URNĄ**

Nr 20 (646)

20 maja 2012 r.

Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

www.przegląd-tygodnik.pl

P
Przegląd



PUTIN: WCH